

Wróciliśmy do szkoły po wakacjach!

W numerze
znajdziecie
wakacyjne
wspomnienia,
jesienne
wydarzenia
szkolne i inne
Wasze sprawy

Sensoryczne
zajęcia w zespole
rewalidacyjno-
wychowawczym:
poznawali jesień
przez patrzenie,
słuchanie,
dotykane,
wąchanie
i smakowanie...



Karina w roli Marii Grzegorzewskiej

**"Niech szkoła Twoja promieniuje
dobrocią - zobaczysz, jaka w niej
będzie pogoda!"**

Maria Grzegorzewska

Maria Grzegorzewska jako pierwsza
w Polsce tworzyła szkoły takie, jak
nasza i kształciła nauczycieli tych
szkół.

Wspominaliśmy ją w Dniu Edukacji
Narodowej, w szczególnym roku 2022,
który został ustanowiony przez Sejm
RP właśnie Rokiem Marii
Grzegorzewskiej w 55. rocznicę jej
śmierci oraz stulecie utworzonej przez
nią Akademii Pedagogiki Specjalnej
w Warszawie.

Wakacyjne wspomnienia

Wakacje w górach

W wakacje byłam w górach – Karpatach, w miejscowości Szczawnica. Byłam z mamą i siostrą Oliwią. Codziennie spacerowałyśmy po górach. Byłam też na Słowacji, gdzie odwiedziłam skocznnię i byłam nad rzeką. Pogoda była różna. Trochę padało. W Szczawnicy najbardziej podobały mi się same góry! To był bardzo fajny wyjazd. Chciałabym raz jeszcze tam pojechać.

Julia Górecka



Wycieczka do Warszawy

W wakacje byłem z mamą i babcią na Starym Mieście w Warszawie. Widziałem kolumnę Zygmunta i Syrenkę Warszawską. Byłem też w teatrze Capitol na przedstawieniu „Kopciuszek”.

W Warszawie najbardziej podobały mi się lody. Chciałbym raz jeszcze pojechać do stolicy Polski.

Piotr Żakowski

Pracowite wakacje

W wakacje pracowałem w polu. Zbierałem aronię. Wstawałem o godzinie 6.00 i szedłem na pole. O godzinie 13.00 była przerwa i szedłem na obiad, a potem pracowałem jeszcze do godziny 20.00. Zebrane owoce aronii trafiły do kontenera. Potem po kontenery przyjeżdżali odbiorcy. To były naprawdę pracowite wakacje.

Mateusz Marciniak



Wspomnienia z wakacji

W wakacje byłem nad morzem w Gdyni. Widziałem statki, zwiedzałem miasto. Kąpałem się w morzu i odpoczywałem na plaży. Kupiłem pamiątki. Było fajnie.

Szymon Borkowski

W muzeum

W wakacje byłem w Muzeum Samolotów Bojowych. Oglądałem samoloty z czasów II wojny światowej. W muzeum były czołgi, ciężkie i średnie. Była też kolekcja broni: karabiny i pistolety. Bardzo podobał mi się ten wyjazd. Chciałbym jeszcze kiedyś pojechać do tego muzeum. To były bardzo fajne wakacje!

Kacper Michalak

Jak nam minęło lato?

Wakacyjne atrakcje

W sobotę 2 lipca byłem z mamą i ciotką Anią na Festynie Ogrodniczym w Nieborowie. Oglądałem rośliny iglaste. Podczas pikniku odbył się pokaz mody, a harfistka grała na harfie. W Nieborowie zjadłem również gofra.

W niedzielę 17 lipca byłem z mamą i ciotką Anią na pikniku dla Antosia w Ziemiarach. Obejrzelśmy tańce breakdance oraz zumbę. Zjadłem kołacz posmarowany masą kajmakową.

W środę 20 lipca pojechałem z mamą i ciotką Anią do Karwicy nad Jeziorem Nidzkim. Jezioro jest bardzo ładne. Kąpałem się w nim i pływałem na materacu. Mieszkaliśmy w Gościńcu Wenus.

W czwartek byliśmy w Reszlu, Świętej Lipce i Mrągowie. W Reszlu byłem u Dariusza i Renaty. Są to znajomi ciotki Ani. Kupiliśmy ciuchy i odświeżacz powietrza.

W Świętej Lipce zwiedziliśmy muzeum. Były tam różne eksponaty, najbardziej podobał mi się relikwiarz, znajdowały się tam także biblie. Bardzo dobrze wspominam czas spędzony w muzeum. Potem poszliśmy się wyciszyć w świętolipskiej bazylice, poświęconej Maryi. Bardzo podobał mi się ten piękny kościół. Na koniec wycieczki do Świętej Lipki odwiedziliśmy sklep z dewocjonaliami i kupiliśmy różaniec oraz kalendarz na 2023 rok.

W Mrągowie odwiedziliśmy amfiteatr i obejrzelśmy kabaret. Jedliśmy też kebaba. Smakował mi bardzo. W piątek byłem z mamą i ciotką Anią w Mikołajkach, gdzie przepłynęliśmy się statkiem.

W sobotę byliśmy w Rucianem-Nidzie. Zjadłem zapiekankę i przespacerowaliśmy się deptakiem. Po deptaku kupiłem sobie loda gałkowego o smaku waniliowym. Był pyszny. Zrobiliśmy tam zakupy: niebieską koszulę i długie spodnie w czarnym kolorze. Mama pomagała mi wybierać ubrania. Tam kupiliśmy sobie też materac.

W niedzielę wracaliśmy już prosto z Karwicy do Sochaczewa. Bardzo podobały mi się wakacje w Karwicy.

Kacper Zygmunciak



Nad jeziorem

W wakacje byłem z mamą i tatą w Skorzęcinie nad jeziorem Niedzięgiel. W naszym domku nie chciał działać Internet, transfer danych w telefonie u mamy i taty oraz w tablecie. Chodziliśmy na plażę, kąpaliśmy się i opalaliśmy. Wieczorem byliśmy na potańcówce i tańczyłem z mamą. Poszedłem też do kina 9D. W Skorzęcinie jadłem gofry z nutellą, naleśniki z czekoladą i lody, a na obiad zupę pomidorową i kotlecika z kopytkami. Zrobiłem zdjęcia telewizorem dużym podczas reklam w Polsat Music HD.

W czasie wakacji odwiedziłem też Bydgoszcz i Konin. W Koninie jadłem kotlecika z ziemniakami pieczonymi oraz lody. W Bydgoszczy również byłem na lodach, a także w muzeum. Byłem też w Żabce, gdzie kupiłem sobie hot-doga z kielbaską i sosem czosnkowym. Zajrzałem do sklepu z pamiątkami, gdzie kupiłem długopisy i magnesy na lodówkę.

Podczas wakacji zwiedzałem również Sandomierz. Tam zjadłem na obiad kotlecika schabowego z kopytkami. Byłem także w oberży w Nieborowie. Tu również kupiłem pamiątki, czyli magnesy na lodówkę i długopisy.

Oprócz zwiedzania nowych miejsc i próbowania lokalnych przysmaków brałem udział w wydarzeniach rozrywkowych. Byłem na koncercie Sylwii Grzeszczak w Julinku z mamą, tatą i ciotką Anią. Byłem też na festynie w Kozłowie i na potańcówce w Rybnie. Widziałem tam logo partnera sponsora – radia VOX FM.

Wakacje były fajne i przyjemne.

Adrian Hetmanowski

Wakacyjne wyjazdy

Wizyta w ZOO

W wakacje pojechałem z mamą i tatą oraz siostrą Wiktoria do ZOO w Łodzi. Dotarliśmy tam naszym ulubionym samochodem „Peżusiem”. Nie mogliśmy znaleźć miejsca, żeby zaparkować. W ZOO było dużo ludzi, wycieczek. W kasie kupiliśmy bilety – dla mnie zniżkowy. Na początku poszliśmy do słonia. Weszliśmy wysoko na taras i mogliśmy oglądać go z góry. Żeby zbudować taki taras, trzeba było wyłożyć dużo pieniędzy. Najbardziej podobały mi się rybki w wielkim akwarium, w którym był zatopiony statek. Po ZOO pojechaliśmy do ogromnego sklepu, a potem poszliśmy do McDonalda. Piliśmy tam shaki, ale nie były jakie – na przykład ja zamówiłem z mango. Po McDonaldu poszliśmy do samochodu i wróciliśmy do domu. Wycieczka do ZOO była udana. W wakacje byłem jeszcze w Niepokalanowie na odpuszcie. Kościół w Niepokalanowie jest piękny, zwłaszcza kaplica adoracji Matki Bożej. Obok kościoła jest Muzeum Straży Pożarnej. Kupiliśmy obwarzanki i lody „Kwaśny urwis”. Były bardzo dobre. Z Niepokalanowa wróciliśmy inną drogą, niż przyjechaliśmy. Moje wakacje były bardzo udane.

Mateusz Mińkowski

Moje górskie wakacje

W wakacje byłem w górach z mamą i tatą. Pojechaliśmy tam samochodem, tata prowadził. Mieszkaliśmy w góralskim domku na piętrze z widokiem na góry. Tam też jedliśmy bardzo dobre obiady. Jadłem frytki. Wszystkie domki były ładne. Wybraliśmy się na Giewont. Na Giewoncie jest krzyż. Trudno było tam wejść, długo szliśmy. Chodziliśmy po Krupówkach w Zakopanem. Kupiłem sobie tam zegarek na rękę. W górach jest dużo drzew. Bałem się, jak była burza. Na szczęście byliśmy wtedy w domu. W górach byliśmy tydzień. Wróciliśmy do domu szczęśliwi. Bardzo podobało mi się w górach. Najbardziej podobały mi się wielkie góry i wiatrak. Niestety, nie mogłem do niego wejść. W przyszłym roku chciałbym pojechać jeszcze raz w góry z mamą i tatą. Dobrze byłoby pojechać też nad morze.

Marcin Jamka



Nasze wakacje

W wakacje byliśmy w Jastrzębiej Górze z naszymi mamami, tatą Kuby, siostrą Kuby Jolą i jej koleżanką. Po przyjeździe zakwaterowaliśmy się w hotelu Maxim. Jedliśmy tam trzy posiłki. Znad morza mieliśmy 20 minut pieszo, ale jeździliśmy hotelowym busem na plażę nr 26. Opalaliśmy się i kąpaliśmy w morzu. Jedliśmy lody. Zwiedzaliśmy w Helu molo. Pogoda była ładna, tylko jednego dnia padało. Kuba Żakowski najmilej wspomina panią z piekarni, która była ładna i miła. Miała uczulenie na pszczoły. Rozmawiał z nią o pszczołach. Bardzo cieszyliśmy się na wspólne wakacje. Czas spędzony razem był spokojny. Spotykaliśmy się rano na rehabilitacji. Warto było wspólnie jechać na wakacje.

Kuba Żakowski i Kuba Szewczyk

Wakacyjne wesele

Wakacyjny wyjazd spędziłem w Gąskach od 18 do 22 lipca. Byłem tam na weselu. Rozmawiałem z koleżankami. Mówiłem bardzo głośno, bo grał zespół muzykę CLEO. Lubię przebój „Kocham”. Tańczyłem z kobietami. Bardzo się z tego cieszyłem. Jedzonko było pyszne: rosół, ziemniaki, mięso i kapusta oraz kluski śląskie. Na deser były lody. Piłem też colę. To wszystko było w pięknej restauracji. Bawiłem się świetnie. Po weselu byłem na plaży. Kąpałem się w morzu. Chodziłem na lody. Bardzo podobało mi się nad morzem w Gąskach.

Albert Kujawa

Wakacje zwykłe i niezwykłe

Wyjątkowe wakacje

W wakacje obchodziłam 18 urodziny. Były one w remizie OSP Orłów. Zaprosiłam na nie moje koleżanki Julkę i Oliwię i kolegów: Mateusza i Kubę. Była też moja rodzina. Miałam piękną różową suknię, srebrną biżuterię i zrobione paznokcie. Dostałam dużo prezentów, między innymi złoty łańcuszek i kolczyki, które bardzo mi się podobały.

Jedzenia było dużo. Smakował mi bardzo tort śmietankowy. Był duży i ozdobiony różyczkami. Robiła go moja ciocia. Przy torcie goście zaśpiewali mi „Sto lat” i musiałyśmy otworzyć duże pudło z prezentem od Sylwii. Był tam album z naszymi zdjęciami, misio, róże i poduszka z napisem „18”. Od mamy dostałam torebkę. Potem był obiad i selfie – zdjęcia przy ścianie. Po obiedzie bawiliśmy się przy muzyce, którą puszczał mój brat Dawid. Wszyscy tańczyli. Najwięcej tańczyłam z moją cioteczną siostrą. Tańczyłam też z moją małą siostrzenicą Madzią, moją siostrą Sylwią, Julką i z sąsiadem. Było wesoło, radośnie i rodzinnie. Impreza trwała bardzo długo. Bawiliśmy się świetnie. Wszyscy byli bardzo zadowoleni. Długo będę wspominać swoją osiemnastkę. Dziękuję mamie za to, że wyprawiła mi takie wspaniałe urodziny!

Natalia Sylwestrzak

Przyjemne wakacje na wsi

W czasie wakacji byłam w domu. Jeździłam do Młodzieszyna z mamą na rowerze. Chodziłyśmy po lesie i szukałyśmy grzybów, ale nie było. W domu pomagałam przy kaczkach. Dawałam im wodę i rzucałam pokrzywy. Jadły z apetytem. Kaczki jedzą też ziarnka. Mam pięć kaczek, białe i czarne. Są dwa kaczkorki. Chodzą po podwórku i wcale nie uciekają. Lubię swoje kaczki i one mnie chyba też, bo jak mnie widzą, to kwaczą. Mam też pięć kotów i dwa psy – Misia i Reksia. Jak przyjeżdżam autobusem, to patrzą i biegną się przywitać. Muszę je pogłaskać.

W wakacje pojechałam też z mamą rowerem na cmentarz do dziadka Heńka. Zapaliłyśmy lampkę. Pod koniec wakacji byłam z mamą w Młodzieszynie na zakupach. Kupiłyśmy książki i zeszyty oraz nowy piórniki i kredki. Miło wspominać wakacje. Chciałabym, żeby wakacje jeszcze trwały...

Natalia Pisarek



Wakacje w trasie

W czasie wakacji jeździłem z tatą tirem. Jest to samochód ciężarowy marki MAN. Byłem w Zakroczymiu i tam pomagałem zrzucać opony – to był rozładunek. Pewnego razu w ciężarówce poszedł przewód od powietrza. Piszcząco i sycząco. Tata nic nie mógł zrobić, bo nie miał przewodu. Pojechaliśmy do mechanika.

Nie mogliśmy wyjechać na wakacje, bo mamy prawie sto przepiórek. Tata się nimi zajmuje. Przepiórki często uciekają. Tata je łapie. Udaje mu się to. W wakacje ja też opiekowałem się ptactwem, takim jak pawie, bażanty i ozdobne kurki. Miałem też inne obowiązki: kosiłem przy drodze trawę, dużą i ciężką kosiarką. Trudno było kosić.

Wakacje były fajne, ale wolę chodzić do szkoły.

Kuba Zwoliński

Wakacje w domu

W wakacje byłem w domu. Oglądałem telewizję i siedziałem w Internecie. Często chodziłem z dziadkiem do supermarketu Kaufland. Zwiedziłem też Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Oglądałem tam stare pociągi. Dziadek opowiadał mi o eksponatach muzeum, zaciekała mnie historia niektórych parowozów. Uczestniczyłem też w pikniku wojskowym w Sochaczewie. Można tam było zobaczyć żołnierzy, pojazdy wojskowe i inny sprzęt. Wakacje w domu to jak rozgrywki drużyn piłkarskich na najniższym poziomie.

Robert Żurek

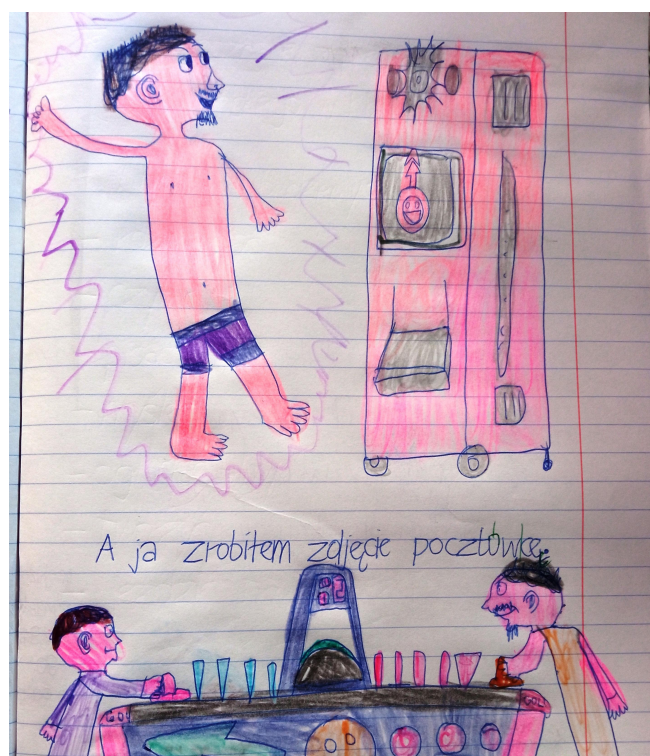
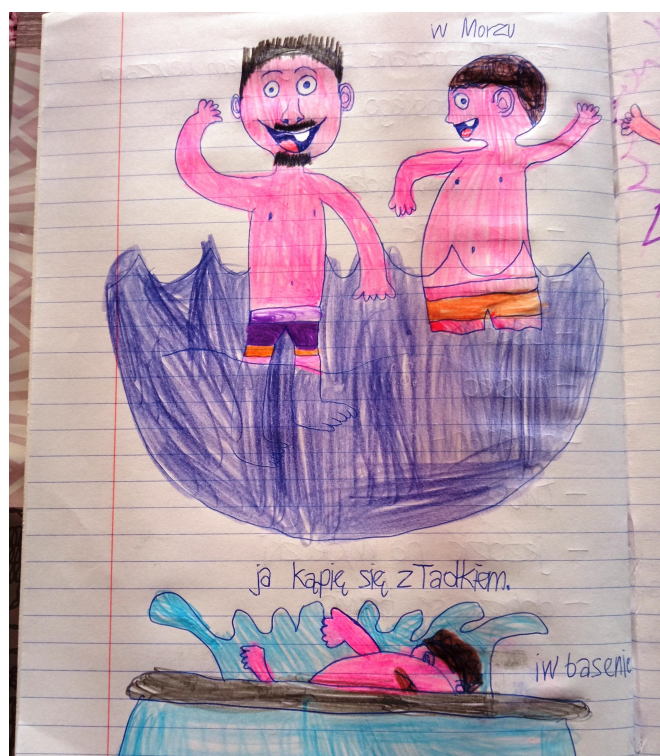
Pierwsze lekcje

Temat:
Wspomina-
my wakacje

Antek był
nad morzem

Roksana
odwiedziła
stadninę koni

Piotrek
kąpał się
w morzu
i w basenie,
a także
korzystał
z różnych
atrakcji
nadmorskiej



Zajęcia szkolne we wrześniu

Temat:
Kultura
starożyt-
nych
Greków
i Rzymian

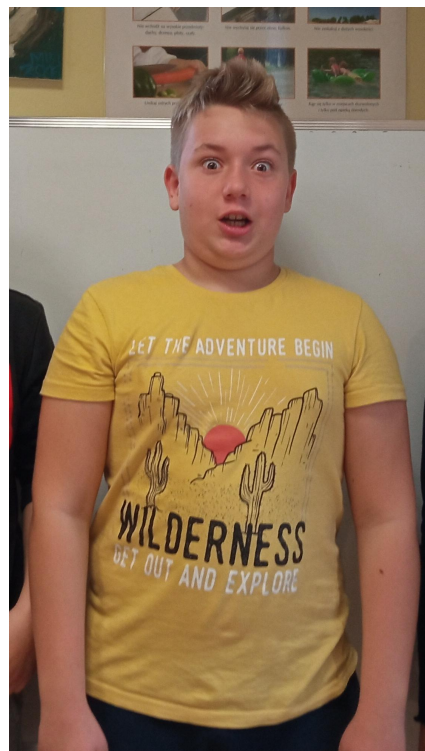


Temat:
Jesień



Temat:
Jak się
komunikuje-
my?

Uwaga:
można się
komuniko-
wać także
za pomocą



Zespół rewalidacyjno-wychowawczy wspomina wakacje Nowy Samorząd Uczniowski już działa



W dniu 22 września odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego na rok szkolny 2022/2023. Większością głosów funkcję Przewodniczącego otrzymała **Nikola Staniak**. W obowiązkach wspomagać będą Nikolę: **Albert Kujawa**, **Kacper Grabowski** oraz **Antoni Domalik**. Gratulujemy!

Nasz nowy Samorząd nie próżnuje! Już pierwszego dnia po wybraniu nowych przedstawicieli naszej szkolnej społeczności odbyło się pierwsze spotkanie, na którym omówiono pracę i zadania Samorządu. Nowych i ciekawych pomysłów nie brakowało. Mamy nadzieję, że ten rok będzie pełny miłych niespodzianek i wesołych chwil!



Pierwsze zebranie

Samorząd Szkolny

Kacper działa również w redakcji "Widziadelka". Oto jego "Kura w pytaniach i odpowiedziach"

Co było pierwsze: jajko czy kura?

Otóż to pierwsza była Kura, którą stworzył Bóg. I ona zniósła pierwsze Jajo. I z jajek było 13 kurczaków. I tak dalej, i tak dalej. Tak to musiało być według mnie.

Czy kura umie wysiadywać jajka?

Otóż tak! Składa jaja w jedno miejsce i wysiadyuje je przez 3 tygodnie. Przedtem szuka czegoś

odpowiedniego, na przykład trawy, siana, słomy i ciepłego pomieszczenia, które ją ochroni przed deszczem.

Kura – jaka jest?

Kury to podobno głupie stworzenia. Niektórzy mówią, że są mądre. Według mnie są ciekawe i mądre. Bo jak idę do nich rano, to słyszę „ko, ko, ko” lub „kukuryku” – i to znaczy, że trzeba je wypuścić.

Czy kury są ślepe i kiedy?

Kury są ślepe w nocy, dzięki czemu lis ma łatwo je złapać i wynieść. Lis może zostawić kurę bez głowy lub nogi, może też zabrać całą, a potem ją zakopie albo zje. Najczęściej kurniki są atakowane na wiosnę, bo wtedy rodzą się małe lisy.

Czy kury są mądre?

Otóż tak! Kura wie, jak wysiadywać jajka i kiedy może znieść jaja, i że musi ogrzewać

je przez 3 tygodnie. Inne ptaki ogrzewają o tydzień więcej, czyli kaczkę 4 tygodnie, a gęsi aż 1 miesiąc i 1 tydzień. Najlepiej nasadzać kury na wiosnę lub w lato, czyli: kwiecień, maj, czerwiec. W tych miesiącach jest najlepsza pora na małe kurczaki. Wtedy jest szansa, że przeżyją i wtedy też najlepiej urosną. Łatwo jest je hodować, jednak

najlepsze kurczaki są spod kury, czyli spod kwoki.

Co lubią kury?

Kury lubią jeść nasiona, np. pszenicę, płatki, kukurydzę, owies, odpadki owsiane, wszystko! Kurczaki lubią drobniejsze nasiona, np. paszę, pszenicę i kukurydzę zmieloną.

Jak dbać o kury i co im jest potrzebne?

Na pewno kurnik, żeby

miały miejsce na gniazda i drabinki do siedzenia. Kury muszą mieć czysto, najlepiej słomę lub siano, jak kto woli. Kurnik powinien być w bezpiecznym miejscu z dala od lasu, dobrze zabezpieczony.



Co Oko widziało?



Stopka
redakcyjna

Kochani!

Czy to lato, czy jesień – o każdej porze roku najlepiej i najmiej jest mi z Wami! Z radością świętuję z Wami i przyglądam się ciekawym lekcjom. W tym roku zobaczyłem wśród Was kilka nowych twarzy i oczywiście już zdążyłem je polubić. Jak to dobrze być w naszej szkole!

Oko

1. Kacper Grabowski
2. Piotr Radomski
3. Nikola Staniak
4. Majka Kopp
5. Kacper Zygmuncki
6. Kacper Michalak

Wrześniowe podróże

Wyprawa na Morskie Oko

We wrześniu byłem z rodziną w górach. Weszliśmy na Morskie Oko. Zajął nam to ponad dwie godziny. Zmęczyło to nas bardzo. Po drodze zjedliśmy posiłek. Około godziny 15. byliśmy w hotelu. Nogi bolały nas strasznie. W górach było fajnie. *Mateusz Marciniak*



Wspomnienia z turnusu w Umieściu

Od soboty 10.09.22r. do 23.09.22r. byłem na turnusie rehabilitacyjnym w Umieściu. Jest to miasto za Mielnem. Pojechałem tam z Marysią, czyli moją Mamą. Jechaliśmy Pendolino bardzo szybko. Podobała mi się podróż tym wspinałym pociągiem.

W Umieściu mieszkaliśmy w kwaterze u Pani Marysi. Jedliśmy kebasa u Turków. Często chodziliśmy nad Bałtyk, zbieraliśmy tam kamienie i chowaliśmy do kieszeni. Korzystałem z ćwiczeń, na sali ćwiczeń robiłem skręty, zginałem kolana i głęboko oddychałem: wdech nosem – wydech buzią. Poszedłem na fotel masujący, miałem solux i bieganie. Robiliśmy zdjęcia – ja i moja mama. Poszliśmy do sklepu, zrobiliśmy zakupy. Kupiłem kawę, herbatę, napoje, słodycze, jabłka oraz gruszki. Jechaliśmy ciuchcią do latarni morskiej. Wszedłem wysoko po schodach na sam czubek latarni. Przemęczyłem się strasznie. Płynęliśmy statkiem po morzu. Było super. Chodziłem z mamą na lody i ciasta do cukierni.

W Umieściu podobało mi się, ale nie chciałbym w przyszłym roku już tam jechać.

Kacper Michalak

Moja podróż pociągiem

We wrześniu pojechałem pociągiem z Sochaczewa do Warszawy z mamą. Wyjechaliśmy o godzinie 11:15. Pociąg przyjechał punktualnie. Były to składy KM. W pociągu było dużo ludzi. Podróżowaliśmy godzinę. Patrzyłem przez okno i podziwiałem widoki. Jadłem bułki z budyniem i piłem colę. Było to bardzo dobre. Wysiedliśmy na Śródmieściu. Potem poszliśmy na tramwaj i pojechaliśmy do Ronda Radosława do Galerii Arkadia. Kupiliśmy tam dresy, kurtkę czarną i jedzenie. Wróciliśmy do Sochaczewa. Bardzo lubię jeździć pociągiem z Mamą.

Albert Kujawa

Jesienne przesadzanie wrzosów



Dzień Jabłka 28 września

